

## O BYCIE JAKO TAKIM – FILOZOFIA PIERWSZA W XXI WIEKU

Lech Ostasz, *Pojęcie bytu. Zarys ontologii. Składniki bytu – bytu w ogóle i bytu ludzkiego*, Wyd. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Łódź 2012, ss. 254.

Napisanie książki o charakterze ontologicznym nie jest dzisiaj zabiegiem oczywistym. W czasach kiedy dziedziny filozofii zostają zaanektowane przez szczegółowe dyscypliny nauk przyrodniczych, socjologię i psychologię, a sama filozofia upolitycznia się czy też kieruje się w stronę *gender studies*, zgłębianie tajemnicy bytu jest coraz rzadziej spotykaną aktywnością, szczególnie w przypadku kiedy autor wykracza poza systematyzujące i historyczne ujęcie problematyki ontologii, wysuwając także własne propozycje. Trud ten został podjęty w recenzowanej pozycji.

Na książkę składają się dwie części, uprzednio wydane jako autonomiczne prace. Pierwsza, obszerniejsza część to *Pojęcie bytu. Zarys ontologii*, druga – *Składniki bytu – bytu w ogóle i bytu ludzkiego*. Zabieg ten jest jak najbardziej uprawomocniony, gdyż obie części wzajemnie się uzupełniają, tworząc w rezultacie spójną i czytelną strukturę tekstu.

Rozważania dotyczące kwestii ontologicznych obecne są we wcześniejszych pracach Lecha Ostasza<sup>1</sup>. Z racji nadania owej kwestii niezwykle ważnej czy też nawet priorytetowej roli wątki te pojawiają się także w pozornie nie zorientowanych na ontologię tekstach Autora. Dopiero jednak recenzowana książka prezentuje panoramiczny ogląd i dążący do całościowego charakteru wywód. W pewien sposób jest to też próba „odczarowania” ontologii, postrzeganej zwykle jako zupełnie odrealniona dziedzina filozofii. Poprzez ukazanie jej istotnych, praktycznych implikacji – odniesienia do chemii, biologii i fizyki, jak też do kwestii psychologicznych, społecznych i światopoglądowych – abstrakcyjny wywód osadzony zostaje na konkretniejszym podłożu. Jednocześnie jednak nie obcujemy ze zbiologicyzowaną czy uspołecznioną teorią bytu. Autor, opierając się na racjonalnym rozmyślaniu, zostawia niemało przestrzeni dla intuicji i przeczucia, co

<sup>1</sup> Por. L. Ostasz, *Potencjalność – byt – chaos – nicłość*, Eneteia, Warszawa 2009.

w efekcie stanowi stosowną przeciwwagę wobec rygoru logiki i empirii. Na przekór postmodernistycznym trendom, postulującym potrzebę dogłębnej dekonstrukcji, Ostasz prezentuje umiarkowane stanowisko, w którym afirmacja i krytyczny ton pozostają we względnej równowadze. Jego starania idą zdecydowanie w kierunku twórczego podejścia, poprzedzonego jednak odpowiednim wkładem krytyki. Książka nie przypomina podręcznikowej *Ontologii* W. Stróżowskiego<sup>2</sup> czy *Filozofii współczesnej* M. Hempolińskiego<sup>3</sup>. W zależności od oczekiwań czytelnika fakt ten może zostać odebrany jako zarzut lub zaleta. W przeciwieństwie do wymienionych prac, w których to autorzy zdają się głównie referować poglądy i pozostawać na pozycji neutralnej, Ostasz obiera zdecydowanie inną formułę wywodu, oceniając poglądy, nurty i idee ontologiczne z pozycji własnych przemyśleń i założeń.

W pierwszej części książki zaprezentowane zostaje systemowe ujęcie bytu, a więc jego rodzaje, statusy, dziedziny, modalności. Wyraźne tło dla tej prezentacji stanowi autorska propozycja ontologii opartej na koncepcji potencjonalności. Objasniając podstawowy słownik ontologii, Autor nie popada jednak w monotony i nużący ton, o jaki łatwo przecież przy tak abstrakcyjnych terminach. Tekst ożywia zdecydowanie polemiczny tok wywodu i oryginalne ujęcie omawianej problematyki. Kompozycja książki ułatwia poruszanie się po zagadnieniach – otwierający rozdział inicjuje czytelnika (jeśli ten naturalnie wyrazi chęć współpracy) w ontologiczną nomenklaturę, opatrując ją jednocześnie autorskim namsłem. Poprzedzenie historycznego przeglądu stanowisk takim wstępem zdaje się być trafionym pomysłem. Dzięki takiemu zabiegowi myśl danego filozofa staje się czytelniejsza, a praca z tekstem wzbogacona o krytyczną refleksję.

Rozdział drugi – historyczne ujęcie problemu – rozpoczyna się od presokratyków, poprzez Platona, Arystotelesa i scholastykę na logicznym ujęciu bytu kończąc. W zwięzły i przystępny sposób zaprezentowane zostają główne nurty ontologii. Najbardziej rozbudowany został podrozdział o I. Kancie – Autor wskazuje w nim, jak *de facto* epistemologiczna teoria wyłożona w *Krytyce czystego rozumu*<sup>4</sup> wpłynęła na poglądy dotyczące bytu. Dość znacząca rola przypisana zostaje Heglowskiej koncepcji zapośredniczenia. Znalazło się też miejsce dla K. Marksa, wpisanego w standard polskich podręczników sprzed 1989 r., nie tak często jednak przywoływanego we współczesnych pracach dotyczących teorii bytu. Szczególnie istotna jest część dotycząca nieuprawnionych ontologizacji. Systemy ontologiczne nierzadko wysuwały specyficzne roszczenia, np. teorie zakładające izomorficzną relację pomiędzy językiem a światem traktują w konsekwencji projektowane na sferę przedmiotową idee jako ontycznie pierwotne i zastane. Wyli-

<sup>2</sup> W. Stróżewski, *Ontologia*, Znak, Kraków 2004.

<sup>3</sup> M. Hempoliński, *Filozofia współczesna. Wprowadzenie do zagadnień i kierunków*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

<sup>4</sup> I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum R. Ingarden, Antyk, Kęty 2001.

czony i opisane przez autora nieuprawomocnione zabiegi mogą okazać się pomocnym kryterium w ocenie ontologicznych poglądów.

Skierowanie uwagi na *stricte* filozoficzne treści uważam za duży atut pozycji – Autor wyraźnie rozgranicza dziedziny i zakresy filozofii i teologii, ograniczając do minimum religijnie zorientowaną ontologię. Ponadto ustosunkowuje się do prezentowanych poglądów, nie przyjmując zdepersonalizowanego i wyłącznie relacyjnego stylu pisania. Preferencje i poglądy Ostasza są widoczne. Stanowi to zachętę do żywego, zakorzenionego w tradycji dysputy uprawiania filozofii. Historyczny przegląd wieńczy rzeczowe podsumowanie. Ostatni rozdział to rozwinięcie i doprecyzowanie pojęć z rozdziału pierwszego.

Praca napisana jest przystępnym językiem – podejmowana problematyka może zostać zrozumiana także przez laika. Styl książki nie przypomina tworzonych w dość hermetycznym języku ontologicznych tekstów E. Tugendhata. W odróżnieniu jednak od prac niemieckiego filozofa można odnieść wrażenie niewystarczającego i powierzchownego ujęcia pewnych zagadnień. Za niedopracowaną uważam definicję metafizyki – jest ona raczej intuicyjna, jedynie nakreśla relacje przedmiotową pomiędzy metafizyką i ontologią, zaniedbując zupełnie historyczne uwarunkowania terminów. W zależności od ujęcia metafizyka może być bowiem uznawana za nadrzędną wobec ontologii, znaczeniowo pokrywać się z nią czy też, jak w ujęciu R. Ingardena, dotyczyć sądów egzystencjalnych. Wyjaśnienie autora pozostaje niejasne szczególnie w kontekście solidnych i precyzyjnych definicji, które formułuje on w innych miejscach książki. Odczucie niekompletności i zbytniego uogólniania można odnieść w trakcie prezentacji niektórych poglądów w przeglądzie historycznym – dotyczy to głównie poglądów F. Nietzschego czy skwitowania na zaledwie dwóch stronach M. Heideggera. W historycznym przeglądzie brakuje także odniesień do najnowszych nurtów ontologii (np. do realizmu spekulatywnego) czy prezentacji filozoficznych implikacji stanowisk redukcjonistycznych i emergentystycznych.

Druga część wydawnictwa, *Składniki bytu*, to strukturalne ujęcie bytu – Autor opisując pojęcia pól, sfer, arealów, zapośredniczeń czy relacji, kreśli systemowy obraz ontologii. Wywód cechuje spójność i dbałość o terminologiczną przejrzystość. Ostatni rozdział stanowi namysł nad genezą bytów zindywidualizowanych. Autor, prezentując strukturę i genezę bytu, odnosi się do mocno akcentowanej w swoich pracach koncepcji potencjonalności – w jego perspektywie pełni ona rolę swoistej praźródłowości bytu. Dostrzegalne są także odwołania do emergentystycznej wykładni ontologii (schemat dziedzin i poziomów bytu, zwrotne oddziaływanie i względna autonomia wyższych struktur). Odniesienia do nauk przyrodniczych zdają się pełnić rolę kontrpunktu dla spekulatywnego stylu, w jakim uprawiana jest ontologia. Z punktu widzenia Ostasza konkretne ustalenia badań szczegółowych powinny zostać wsparte czy też zbalansowane z ogólnym, szerokim poglądem na byt jako całość.

Dość zaskakujący jest nieprzychylny stosunek Autora do teorii stanu splątanego: „Według niektórych fizyków to, co dzieje się w jednym obiekcie, natychmiast, bez najmniejszego opóźnienia wpływa na drugi obiekt. Takie splątanie, jeśli w ogóle występuje (w co powątpiewamy), jest aktywnością marginalną”<sup>5</sup>. W świetle odkryć A. Zeilingera czy I. Walmsleya kwestia ta nie jest sprawą teoretycznych preferencji, lecz naukowym faktem. Dyskusyjne mogą być co najwyżej ontologiczne rozszczenia wyprowadzane w oparciu o to zjawisko.

Problematyka ontologiczna jest narażona na skrajne oceny. Fizyka, matematyka czy biologia poradzą sobie bez ontologii. Czy odwrotna sytuacja jest jednak możliwa? Czy ontologia powinna stać się teoretyczną, interpretacyjną ramą w ocenie wyników szczegółowych eksperymentów, czy też wskazywać na obszar, na jaki badacz ma skierować swą uwagę? Trudno odpowiedzieć jednoznacznie na te pytania. Nietrudno jednak odczuć kryzysową sytuację „filozofii pierwszej” – szczególnie w zorientowanej na pragmatyzm i fragmentaryzm współczesności, której specyfika zrzuca na daleki plan spekulatywną refleksję. Charakter recenzowanej książki wyraźnie wyróżnia się na tle monografii referujących poglądy wybranych myślicieli czy prezentujących dany nurt filozoficzny. Jednocześnie jednak jest to pozycja dla wyjątkowo nielicznej grupy odbiorców (sam autor ma tego wyraźną świadomość). Dla tych, którym problematyka ontologiczna jest jednak bliska, książka *Pojęcie bytu* stanowi godną polecenia pozycję.

Krzysztof Piątek

---

<sup>5</sup> L. Ostasz, *Pojęcie bytu. Zarys ontologii. Składniki bytu – bytu w ogóle i bytu ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Łódź 2012.